

**Nasza Więź Wiary**

1. Przyjmujemy za nasze Źródło i Centrum Jezusa Chrystusa jako naszego przewodnika. Jako najwyższy wyraz i najdoskonalszy przejaw naszej głównej koncepcji osobowości Boga, oddajemy Mu nasze całkowite posłuszeństwo i wierność jako naszemu Panu i Zbawicielowi. Jesteśmy zadowoleni z należności do Niego i tylko do Niego. W Nim mamy naszą Moc, nasz Pokój, nasz Dostatek. W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.
2. Przyjmujemy jako nasze prawo postępowania i żródło naszej energii dwa Wielkie Przykazania, które On dał nam, na których spoczywa cały zakon i prorocy. Najgłębszą pasją naszego życia jest uczyć się jak kochać Boga z całych sił naszych poświęconych ciał, z całej pojętności naszych poświęconych umysłów, z całego oddania naszych poświęconych serc, z całej nabożności naszych poświęconych dusz. Powinniśmy się starać praktykować i, przez szerzenie naszego własnego przykładu, inspirować innych na praktyce kochać swoich bliźnich jak siebie samych, niezależnie od ich narodowości, rasy lub wyznania.
3. Nasza Konstytucja Postępowania powinna być utkana z Kazania na Górze. Poprzez przestrzeganie tej Konstytucji mamy nadzieję że religia wykroczy poza Naukę i stanie się Sztuką, która podniesie ją ponad Zakon do Łaski, i z Przepisu do Poszerzania.
4. Przyznajemy, że tej Drogi Życia można się uczyć jako Nauki i praktykować jako Sztukę, ale dopóki nie przeżyjemy Duchowego Odrodzenia nie zobaczymy jej pełnej Mocy na ziemi. Zgadzamy się że to Odrodzenie nie może być osiągnięte przez wyznanie wiary, rytuały lub prawa, ale jedynie przez chrzest Duchem Świętym. Tego nie wyjaśniamy i nie staramy się wyjaśniać. Wystarczy nam, że wiemy, że jesteśmy pokorni w sercu, przebaczamy naszym wrogom, z miłością do naszych braci i z wiarą w Boga, odmieniamy się i stajemy się jak małe dziecko. Takie doświadczenie jest nam bliższe.
5. Cała nasza jedność i podstawy wspólnej pracy powinne być płynne jak morze i wolne jak powietrze. Chrystus i wszystko, co On przedstawia jest w centrum; wszystko inne jest poboczne.Jeśli gdziekolwiek lub kiedykolwiek zatracimy Jego prawdziwy obraz, możemy być pewni, że jeśli widzimy przez pryzmat Kazania na Górze i Dwóch Wielkich Przykazań, i Jego ofiarę na Krzyżu, to ujrzymy Go takim, jakim naprawdę jest. W naszych próbach zbliżania się do Chrystusa, niektórzy mogą wybrać drzwi mistycyzmu, niektórzy drzwi sakramentów, niektórzy bramy metafizyki, a niektórzy ścieżkę służby społecznej. Niezastąpioną rzeczą jest to, że nie ma znaczenia, których drzwi użyjemy, bo będziemy wszyscy przebywać w miejscu, gdzie wszyscy będziemy mieli Umysł Jezusa Chrystusa.
6. Będziemy odkrywać trzy koła w naszych wysiłkach w szerzeniu Królestwa Niebios przez serca, dusze i umysły ludzi. Zewnętrzne koło, które było opisane w Ewangeliach jako „wielu” musi być karmione przez przypowieści i proste, praktyczne techniki, by ci, którzy słuchają mogli to odebrać. W środkowym kole nauczyciel i apstołowie uczą się przesłań wiadomości, które mogą być bardziej bliskie i święte, wiedząc, że słuchacze nie będą deptać pod nogami tego, co jest święte. I nareszcie jest wewnętrzne koło, wewnętrzna rodzina, gdzie będziemy dzielić się najgłębszymi najskrytszymi doświadczeniami największymi objawieniami, i zachowywać dużo w ukryciu i w ciszy, żeby dzielić się tym tylko z Bogiem.
7. W końcu dochodzimy do konkretnych środków, przez które to Królestwo może być zamienione na działanie i wprowadzone w życie ludzi. One mogą przybierać formę różnych projektów, takich jak letnie obozy i zimowe rekolekcje, zakładanie centrów leczniczych albo instytutów modlitwy, zakładanie modlitewnych grup lub zwoływanie grup biznesmanów czy Posłów czy ministrów dla inspirowania czy szkolenia w większym dziele. Wizja tych projektów powinna być budowana z modlitwą, ostrożnie splanowana. Wizja ta nie powinna byc powierzona Radzie, która ma ją realizować już zawsze, ale konkretnej osobie, która jest gorliwa i oddana temu szczególnemu projektowi, przez który Królestwo Boże będzie mogło się manifestować na ziemi.

Z tą więzią wiary, która nas jednoczy, dizałając każdy indywidualnie, w jedności z Chrystusem i w swobodzie działania, poruszając się jak organizm, nie jak organizacja, mamy nadzieję zjednoczyć i wzmocnić głębsze duchowe siły narodów i świata, które współpracują, aby ocalić ludzkość w tej dobie kryzysu.